

REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDZ, CZWARTEK 13 MARCA 1924 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 № 72
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Likwidacja sprawy Jaworzyny.

Rada Ligi narodów uznała granicę wytkniętą przez komisję delimitacyjną.

Genewa, 12 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Na 2-gim punkcie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia rady Ligi Narodów znajdowała się sprawa ustalenia granicy pomiędzy Polską a Czechosłowacją na obszarze Jaworzyny. Referat w tej sprawie wygłosił delegat hiszpański Quinones de Leone.

Minister Skirmunt zażądał aby członkowie komisji delimitacyjnej zostali wezwani przez radę Ligi, celem u-

regulowania gospodarczych interesów obszaru granicznego.

Delegat Czechosłowacji Benes zapropował odroczenie tej kwestji do czasu porozumienia się obu zainteresowanych stron. Odnośne protokoły winny być włączone do sprawy.

Rada Ligi Narodów postanowiła uznać granicę, na obszarze Jaworzyny wytkniętą przez komisję delimitacyjną, po czem Quinones de Leon wyraził żarowo delegatowi polskiemu jak i czecho-

śłowackiemu podziękowanie za ducha pojednawczego, jaki ujawnił w czasie rokowań w tej sprawie.

RAMY DODATKOWE UKŁADU GRANICZNEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 12 marca.

Delegacje polska i czeska wspólnej komisji delimitacyjnej rozpoczęły rokowania co do ram dodatkowych układu granicznego.

SPRAWA KŁAJPEDY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 12 marca.

Czwartkowe posiedzenie Rady Ligi Narodów przełożone zostało na czwartek popołudniu dlatego, że członkowie deleg. wielkich mocarstw rozpatrywać będą przed południem traktat Kłajpedzki z punktu widzenia uchwały Rady Ambasadorów.

Gwarancja bezpieczeństwa dla Francji i Polski.

Anglja odmawia tych gwarancji i uważa, że te, które są zawarte w statucie Ligi narodów najzupełniej wystarczają.

Berlin, 12 marca.

Jak donosi „Vossische Zeitung”, rząd angielski określił swoje stanowisko w sprawie gwarancji bezpieczeństwa i stanowisko to w najbliższym czasie ma być zakomunikowane Francji.

Według informacji dziennika berlińskiego, stanowisko to streszcza się w 3 punktach:

1. Anglja nie może zagwarantować bezpieczeństwa wschodnim granicom Francji dopóty, dopóki skutkiem okupacji Zagłębia Ruhry Francja może popaść w konflikt z Niemcami, w którym w-

myśl zasad Ligi Narodów, Francja byłaby stroną zaczepną.

2. Anglja nie ma zamiaru godzić się na życzenie Francji, dotyczące specjalnego zagwarantowania bezpieczeństwa państw Wschodniej Europy. Anglja uważa, że gwarancje, zawarte w statucie

Ligi Narodów, zupełnie są wystarczające.

3. Anglja, z uwagi na swoją opinię publiczną, zmuszona jest odmówić jakimkolwiek propozycjom, któreby dotyczyły wojskowo-ładowych lub morskich konwencji z Francją.

Ligi Narodów, zupełnie są wystarczające.

3. Anglja, z uwagi na swoją opinię publiczną, zmuszona jest odmówić jakimkolwiek propozycjom, któreby dotyczyły wojskowo-ładowych lub morskich konwencji z Francją.

Producenci rolni ogołocą kraj ze zboża.

Kosztom ludności miejskiej chcą zapłacić podatek majątkowy.

Warszawa, 12 marca.

Polska Agencja Telegraficzna.

W 1-szym punkcie porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisji spraw zagranicznych i wojskowej o ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Jako referent komisji zabrał głos, sen. Łubieński (Ch.D.) prosząc w imieniu komisji o droczenie rozpatrywania projektu, ponieważ zapowiedziano zmianę w ustawie. Wniosek ten przyjęto, poczem przystąpiono do wniosku klubów PSL, Piast, ZLN, Ch. N. i Zjednoczenie niemieckie w sprawie przyjęcia z pomocą rolnictwu.

O WYWÓZ ZBOŻA ZA GRANICĘ.

Sen. Sułdrzyński (Ch. N.) w imieniu komisji prosi o uchwalenie szeregu rezolucji, wzywających rząd, aby zezwolił na wywóz za granicę produktów rolnych, a gdy chodzi o zboże o ile możliwości w postaci przerobionej aby obniżył do 5 proc. opłaty wywozowej zboża, które ma być wywożone, na zapłatę podatku majątkowego.

W dyskusji zabrał głos sen. Bojanowski twierdząc, że niema obawy, iż ogołoci się kraj ze zboża. Mówca proponuje przyjęcie wniosków komisji.

Sen. Buzek stwierdza, że nasz bilans handlowy od stycznia br. stał się biernym. Jako środek zaradczy dla uzyskania aktywności bilansu, mówca proponuje otwarcie garni „dla wywozu tych płodów, których w kraju posiadamy do syć.

Sen. Osuchowski (Wyzwolenie) stwierdza, że omawianie wniosku jest nieaktualne, gdyż rząd w swoim czasie zgodził się na wywóz 40.000 wagonów zboża.

Mówca popiera rezolucję, potępiającą politykę etatyzmu i wzywającą rząd do usunięcia przepisów, utrudniających eksport przetworów rolnych.

Sen. Stecki (ZLN.) zauważa, że świadczenia jakie ponosi rolnictwo na rzecz skarbu są obecnie bardzo znaczne. Sen. Julian Nowak (PSL.) twierdzi, że w interesie zarówno przemysłu, jak i rolnictwa leży powrót do wolnego handlu.

Sen. Misiotek dowodzi, że wolny wywóz produktów rolnych za granicę spowoduje drożyznę w kraju, co z kolei spowoduje wzrost kosztów produkcji. Uważa wniosek komisji za niebezpieczny dla akcji sanacyjnej i oświadcza, że głosować będzie przeciwko niemu.

Sen. Rotenstreich (koło żydowskie) oświadcza się przeciwko wnioskowi, twierdząc, że ludność miejska nie wytrzyma drożyzny, wywołanej zwyżką cen zboża, a że zwyżka taka nastąpi do wodzi fakt, że sama władność o możliwości wywozu wywołała zwyżkę na giełdach zbożowych.

Sen. Średniawski (Piast) stwierdza, że rząd może regulować obroty z zagranicą przez obniżanie cła lub nakładanie opłat wywozowych. Wypowiada się przeciwko innemu systemowi reglamentacji.

MINISTER JANICKI.

W dyskusji zabrał głos minister rolnictwa Janicki i oświadczył, że wobec tego, iż od poziomu cen artykułów rolnych zależna jest kwestja drożyzny, co wiąże się bezpośrednio z akcją sanacji skarbu i ogólnym stanem gospodarki, rząd nie uważa za możliwe całkowite uchylenie reglamentacji już w chwili obecnej.

Po przemówieniu sen. Błaskosza i sprawozdawcy przystąpiono do głosowania w którym przyjęto wszystkie rezolucje zaproponowane przez komisję.

Następne posiedzenie naznaczono na 20 bm. Na porządku dziennym między innymi ustawa o ochronie lokatorów.

Krwawy dramat małżeński

w Warszawie.

Samobójstwo czy morderstwo?

Warsz. kor. „Republik” telefonuje:

Wczoraj o godz. 8 rano w mieszkaniu Kwiecińskich przy ul. Sto-Jerskiej Nr. 20 z pokoju, w którym znajdowali się zamknięci małżonkowie rozległ się odgłos strzału rewolwerowego. Dopiero w kilka nacię minut potem, gdy zaalarmowani strzałem domownicy zaczęli się dobijać do pokoju, otwarły się drzwi i ukazał się w nich Kwieciński, który zażądał, by natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, gdyż jego żona popełniła samobójstwo. Gdy przybył lekarz, zastał leżącą Kwiecińską w stanie omdlenia z raną

postrzałową skroni. Raną odwieziono do szpitala św. Ducha. Równocześnie z pogotowiem ratunkowym przybyła na miejsce policja 2-go komisariatu i policja śledcza, która wdrożyła dochodzenia. Dziwne zachowanie się Kwiecińskiego i złe pożycie małżeńskie, sprawiło, że Kwiecińskiego aresztowano, jako podejrzanego o dokonanie zamachu na życie żony. Aresztowanego osadzono w więzieniu śledczym. Stan zdrowia Kwiecińskiej jest bez nadziei. Troje dzieci pozostawiono na miejscu pod opieką siostry ofiary.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

USTAWY SAMORZĄDOWE.

Warsz. kor. „Republik” telefonuje:

Wczoraj w południe odbyło się w Belwederze posiedzenie w sprawie przedłożonych Sejmowi ustaw samorządowych. W posiedzeniu brało udział grono posłów senatorów oraz działaczy samorządowych

ZA SKASOWANIEM NADZWYCZ. KOMISAR. DO WALKI Z DROŻYZNĄ.

Warsz. kor. „Republik” telefonuje: Wyloniona przez sejmową komisję budżetową podkomisja do walki z drożyzną przyjęła rezolucję, wypowiadającą się za skasowaniem nadzwyczajnego komisariatu do walki z drożyzną.

PERL CONTRA ILSKI

Warsz. kor. „Republik” telefonuje: Sąd marszałkowski w sprawie posła Perla przeciw postłowi Ilskiemu nje odbył się z powodu niestawienia się świadków. Sąd ten ma się odbyć dziś.

„ULGI” PASZPORTOWE.

Warsz. kor. „Republik” telefonuje: Wbrew zapowiedzi o paszportach „ulgowych” — od emigrantów do Ameryki żąda się całkowitej opłaty, czyli 900 miljonów mkp. W świetle tego faktu, jakże jaskrawo uwydatniła się cała okropność rozporządzenia paszportowego!

POTAJEMNY HANDEL Z SOWDEPJĄ

Wilno, 12 marca.

Od kilku dni krąży tu uporczywie pogłoska o odkryciach, dokonanych przez władze sądowo-śledcze. Odkrycia odnośną się do sprawy zorganizowanego, a na szeroką skalę uprawianego szmuglu towarów do Rosji Sowieckiej oraz przekraczania granic tam i z powrotem przez szmuglerów udających kupców.

Organizacja ta umiała nawet zdobywać sobie potrzebne dokumenty.

Z temi odkryciami łączone jest zawieszenie w urzędowaniu jednego z wyższych funkcjonariuszów wileńskich.

PPS. NIE RATYFIKUJE TRAKTATU W ST. GERMAIN.

Na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych poseł Dębski wygłosił wy-czerpujący referat w sprawie ratyfikacji traktatu w Saint Germain. Po dyskusji komisja uchwaliła ratyfikować ten traktat wszystkimi głosami przeciw głosom PPS. przedstawiciele której złożyli oświadczenie, że nie wypowiadają się za ratyfikacją tego traktatu, ze względu na jego tendencje imperjalistyczne, które przebijają się w nim w sposób krzywdzący w stosunku do Polski.

„HELENA I UPADEK TROI”

Najcudowniejsza „Iliada” Homera!
Najdroższy film świata!

Wytwór trzyletniej pracy!
Epokowy obraz—wizja dawnej Hellady!

Wskrzeszony świat antycznej Grecji!
Najdrogocenniejszy zabytek kultury!

Edy Darelea — Hanna Ralf — Wł. Gajdarow — Albert Bassermann — Karol de Vogt — Steinrück.

Realizacja genialnego MANFREDA NOA.

Prawo demonstracji na Łódź: Kino „LUNA”.

1649

CYRK | **Dziś** | **Benefis A. Brauna**
CINISELLI 8.30 wiecz. | **reżysera cyrku** | **wszechstronnie zasłużonego — artysty. — Arcyzabawna scera z Londynu — skiego „Cristale Palace”.**
Nad program MOLLY I KORNELLY jako tancerki na koniu.

Dziś walczą następujące pary:
CZARNA MASKA — HAMELA
MICHELSON — ORŁOW
UJBO — ŚPIEWACZEK

A W I Ę C

NAJPIĘKNIEJSZĄ NOCĄ CAŁEGO ROKU

JEST NOC Z 15-GO NA 16-TY MARCA R. B.

bowiem tej nocy w sali Filharmonji odbędzie się

Reduta Kostjumowa

p. n. „WIOSNA” urządzona na rzecz Domu Sierot, Pomorska № 91. — 1670

Zawiadomienie!

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym została otwarta pierwszorzędną kawiarnia p. n.

„Kafé Cristal”

przy ul. Piotrkowskiej № 118.

Kuchnia, jak również własny wypiek ciastek prowadzone są przez wybitne sily fachowe co daje gwarancje ich dobroci i zupełnego zadowolenia Sz. bywalcom naszego Kafé.

Zakład nasz będzie otwarty od g. 8-ej rano do 12-ej w nocy. Od 6 wiecz. codziennie a w dni świąteczne od g. 4 pp.

KONCERT

znakomitego „trio” pod kier. p. Szmyszewicza.

Polecając nasz zakład Sz. P. starać się będziemy zadowolić naszych bywalców pod każdym względem

Z poważaniem

ZARZĄD.

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych na pokrycie I raty II zaliczki podatku majątkowego odbędzie się drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do niżej wymienionych firm i osób.

Dnia 17-go marca 1924 roku od godziny 10-ej rano:

1. Szolowicz Sz., Zgierska 25, żelazo 1 wagon.
2. Karszt T., Zgierska 104, 1000 kil. skóry.
3. Goldberg Ch. Z., Północna 14, 150 butelek wódki „Alembikówki”.
4. Berkowicz D., Nowomiejska 1, 1000 sztuk towaru.
5. Rakowski B., Pomorska 6, 34 skrzynie herbaty i pianino.
6. Fein Sz. i S-ka, Aleksandryjska 26, kasa ogniotrwała i 1000 kil. mydła.
7. Rozenberg D. B., Nowomiejska 10, 2000 sztuk towaru.
8. Lipman i Syn, Północna 29, pończochy i przędza.
9. Bracia Kaszub, Drewnowska 77, urządzenie domowe w kilku pokojach.
10. Goldfarb Sz. i S-ka, Stary Rynek 11, 40 worków cukru.
11. Lis Sz., Brzezińska 2, 60 skrzyń pomarańczy.
12. Dawny i Borsztajn, Nowomiejska 3, 1000 metrów towaru wełnianego.
13. Goldfarb I., Cmentarna 1, urządzenie domowe.
14. Bergier H. L., Nowomiejska 17, 50 sztuk towaru bawełnianego.
15. Orzegowski M., Franciszkańska 15, urządzenie domowe z trzech pokoi.
16. Wajs N., Aleksandryjska 2, kasa ogniotrwała i pianino.
17. Rozenwajg J., Północna 14, 1 worek grochu i 2 worki mąki pszennej.
18. Rajbenbach Ch., Aleksandryjska 12, urządzenie domowe.

Urząd wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

O ile licytacje nie odbędą się z powodu nie zgłoszenia się licytantów to zasekwestrowane towary przewidziane zostaną na koszt dłużników do Urzędu Skarbowego, gdzie od dnia 17 marca odbywać się będzie sprzedaż, drogą publicznej licytacji każdodziennie w godzinach od 10 do 12 rano.

NACZELNIK URZĘDU

(—) L. Gutowski

1686

Motory: DIESLA I NA GAZ SSANY od 4-ch do 5.000 HP.

Nadzwyczaj ekonomiczne w eksploatacji

na wszelkie paliwa, trociny i odpadki patentowane konstrukcji.

GROSSLEY BROTHERS Ltd. MANCHESTER oraz aparaty przystosowane do motorów celem ogrzewania suszarni fabryk i t. p. zastępują parę

Sprzedaje Biuro Techniczne Handlowe

J. W. ZENFTMAN

Warszawa, Królewska 20, tel. 257-14.

DZIAŁ: Obrabiarek do metali i drzewa.

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam Sz. Klientele, iż moja pracownia kwiatów artystycznych i abażurów do lamp została z dniem dzisiejszym przeniesiona z ulicy Konstantynowskiej 69 na ul. Wschodnią № 55 (w podwórzu, parter) róg Cegielińskiej.

W nadziei, iż Sz. Klientela nadal zaszczytić mnie swym zaufaniem, proszę o odwiedzenie mnie.

Z poważaniem

F. Przechadzka.

1694

Komunikaty.

Niniejszym Zarząd Polskiej Y.M.C. A. w Łodzi wyraża serdeczne podziękowanie dyrektorowej Konserwatorjum Miejskiego p. Kijewskiej za zorganizowanie koncertu w dniu 9 marca rb., stojącego na wysokim poziomie artystycznym.

Dyr. A. Ebersolle.

Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, podaje do wiadomości członków, że wobec wyznaczenia terminu rocznego zebrania na dzień 29 bm. zwołuje na czwartek dnia 13 bm. na godzinę 8 wieczorem

Zebranie przedwyborcze

w celu ustalenia listy kandydatów do nowego Zarządu. 7674

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.—Sala Filharmonji.

DZIS, dnia 13-go marca 1924 roku o godz. 8.15 wiecz.

Drugi i ostatni koncert

Yvette Guilbert

Akompanjuje: MARY BRAWERS.

Program zupełnie zmieniony

m. in.: Piosenki trubadurów i żonglerów Piosenki Paryża
Chansons des troubadours et jonglers Chansons de Paris
Piosenki popularne z epoki Renesansu Piosenki studentów
Chansons populaires de la Renaissance Chansons d'etudiants
Piosenki poetów — Chansons de poetes.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od g. 10—1 i od 3—7 wiecz.

Wakuje stanowisko ordynatora

oddziału ginekologicznego (10 łóżek) w szpitalu fundacji im. Poznańskich.

Reflektanci zechcą zgłaszać swe kandydatury wraz z życiorysem do Biura Pracy przy Związku Lekarzy P. P. O. Z. (Al. Kościuszki 17) do d. 15 marca r. b.

Nie zapomnij Pan,

iż przy zakupie

zegarków, biżuterji i wyrobów platerowanych

będzie Pan obsłużony najrealniej w firmie



Dwuch lub trzech - POKOI -

przy inteligentnej rodzinie lub bezpośrednio od gospodarza

Poszukuje przemysłowiec z Warszawy

Oferty składać do adm. „Republiki” pod „Natchmiast przemysłowców”. 1678

BUDUJEMY:

Trajmaszyny na bawełne i jedwab, szpulmaszyny, szlach-szpulmaszyny, trykotmaszyny różnych rozmiarów. Reperacja i przeróbka maszyn starych, oraz budowa trans-1668 misjl i różne reperacje.

Zakład Ślusarsko-Mechaniczny W. Maciaszek, Pusta 5.

Wiadomości bieżące.

MARZEC

13

CZWARTEK

Dziś: Krystyny P. M.
Jutro: † S. dz. Matyldy
—
Wschód słońca o g. 6.00
Zachód o g. 5.33
Wsch. księżycy o g. 8.49 p.
Zachód o g. 11.42 r.
Długość dnia 11.55
Przybyło dnia g. 3.50

OBCHÓD IMIENIA MARSZAŁKA PIŁ SUDSKIEGO.

Z inicjatywy Ligi Kobiet, Związku Strzeleckiego i Polskiej Organizacji Wolności zawiązał się komitet, celem zorganizowania uroczystego obchodu w dniu imienia Komendanta.

W skład komitetu wchodzi przedstawiciele szeregu organizacji miejscowych oraz wybitne jednostki tutejszego społeczeństwa.

OSOBISTE.

P. Zygmunt Menkes — po ukończeniu aplikacji w Sądzie okręgowym w Łodzi — wstąpił do adwokatury.

Sędzia okręgowy Illnicz wyjechał na urlop.

WALKI DOMOWE TRWAJĄ.

Zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania, rozpoczęło się bezrobocie dozorców w domach, których właściciele nie płacą dozorcóm pensji ustalonych przez nadzwyczajną komisję dozorców.

Związek zawodowy dozorców rozpoczął energiczną akcję w związku z eksmisjami dozorców przez sądy pokoja, które to sprawy, zdaniem związku, winny być rozpatrywane przez komisję dozorców.

KOMISJE RADZIECKIE PRZY PRACY.

Na wtorkowym posiedzeniu komisji regulaminowo-prawnej uzgodniono 14 artykułów projektu regulaminu z poprawkami, wniesionymi na plenium przez poszczególne ugrupowania.

Na odbytem również w dniu 11 bm. posiedzeniu konwentu seniorów załatwiono następujące sprawy: 1) ustalono listę kandydatów na ławników sądu pokoju I okręgu m. Łodzi; 2) ustalono listę członków komisji reklamacyjnej do wymiaru podatku szkolnego i na opiekę społeczną; 3) desygnowano do komisji stałej przy szefostwie pborowem DOK. 4) w charakterze przedstawiciela Rady Miejskiej r. inż. Batkowskiego. Jako zastępcę powołano ob. Fr. Zdrojewskiego.

ŁÓDŹ NA ZJEŹDZIE POCZTOWCÓW.

W dniu wczorajszym w Warszawie odbył się zjazd pracowników poczt i telegrafów w gmachu Poczty Głównej przy ul. Napoleona.

Tematem obrad była sprawa zniesienia Min. Poczty i Telegrafów oraz zniesienia etatów pracowników pocztowych.

Jak wiadomo w celach oszczędnościowych zamierzono procenować etatów i kontraktowych.

W rezolucji poza organizacyjną sprawą pracowników uchwalono wniesienie z tego powodu protestu.

W zjeździe przyjmowało udział 150 delegatów.

Na zjeździe powyższym byli reprezentowani również pracownicy łódzkiej poczty.

W najbliższych dniach odbędzie się ogólne zebranie pracowników poczt i telegrafów m. Łodzi, celem wysłuchania sprawozdania delegatów z powyższego zjazdu.

SZPITALNICTWO MIEJSKIE W STYCZNIU.

Według sprawozdania oddziału szpitalnictwa w styczniu r.b. leczono w szpitalach miejskich i prywatnych ogółem 2694 osób, w tym w szpitalach miejskich 1432 osób (21703 dni szpitalnych), w szpitalach prywatnych 957 osób (17084 dni szpitalnych) i w zakładach położniczych 305 osób (2453 dni szpitalnych). Z 2206 chorych, skierowanych na kurację przez wydział Zdrowności Publicznej było: 1) chorych płatnych — 31,8 proc., 2) chorych bezpłatnych — 38,5 proc., 3) płatników waptliwych — 29,7 proc.

Pomoc ambulatoryjna wyrażała się w cyfrach jak następuje: a) w ambulatoriach dla dorosłych udzielono pomo-

cy 5041 osobom, b) w ambulatoriach szkolnych 9560 osobom, c) w ambulatoriach prywatnych — 2630 osobom.

ODZNAKI ADWOKACKIE.

Od dnia 1 kwietnia przedstawiciele palestry podczas posiedzeń sądowych nosić będą szarfy, koloru fioletowego.

Organizacja wydziałów magistratu. Magistrat zatwierdził projekt ramowego statutu organizacji wydziałów magistratu m. Łodzi. Po wprowadzeniu w życie nowego statutu działalność urzędów miejskich i ich organizacja administracyjna ujęte zostaną w pewne stałe normy.

Sprawy gruntowe miasta. Magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o nabycie na potrzeby miasta gruntów, położonych pomiędzy ulicami Narutowicza, Składową, Tramwajową a terenem kolejowym, o obszarze 1980 m. kwadratowych, za cenę 1200 złp.

Do rady miejskiej złożony będzie również wniosek o odstąpieniu kasei chorych pod budowę lecznicy 2900 m. kwadr. gruntu z placu miejskiego przy ulicy Wysokiej po cenie rzeczywistej wartości.

Miejska składnica botaniczna. Celem postawienia nauki przyrodniczej w szkołach miejskich na właściwym poziomie delegacja wydziału oświaty i kultury na ostatnim swem posiedzeniu uchwalila założyć t. zw. składnicę botaniczną. Zadaniem tej składnicy będzie dostarczanie szkółom miejskim roślin, potrzebnych przy nauce botaniki. Składnica botaniczna będzie zorganizowana w jednym z parków miejskich i wzorowana na podobnej instytucji, existing w Krakowie.

Święto sadzenia drzew. Kuratorjum szkolne okręgu łódzkiego zwróciło się z odezwą do nauczycielstwa łódzkiego celem zorganizowania w szkołach świąt sadzenia drzew. Uprawa ta była również rozpatrywana na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału oświaty i kultury. Wobec tego, że Łódź posiada mało ziemi, delegacja wydziału oświaty i kultury uchwalila zorganizować w szkołach miejskich szereg świąt sadzenia drzew. W projekcie jest posadzenie drzew przez młodzież szkolna przy niektórych szkołach oraz na ulicach miasta wreszcie w parkach. Szczegółowe opracowanie planów ma przeprowadzić kierownictwo wydziału oświaty i kultury w porozumieniu z wydziałem gospodarczym (oddział plantacji miejskich) i z odpowiednimi władzami szkolnymi.

Walka z tyfusem plamistym. W związku z wzrastającą w Łodzi epidemią tyfusu plamistego inspektor sanitarny m. Łodzi, dr. Starzyński wystąpił do delegacji wydziału zdrowotności publicznej z wnioskiem, aby zwrócić się za pośrednictwem miejscowej kasy do ogółu mieszkańców z odpowiednią odezwą, wyjaśniającą istotę tyfusu plamistego oraz drogi szerzenia się jego i środki zapobiegawcze. Prócz tego, aby w dzielnicach najuboższych zawiadomić za pośrednictwem właścicieli domów i kontrolerów sanitarnych w sprawie konieczności oczyszczenia mieszkań i utrzymania ciała w czystości. Zaś w razie nie oczyszczenia mieszkań w odpowiednim terminie zobowiązać miejską izbę odkażającą do oczyszczenia mieszkań na koszt właściciela mieszkania. Delegacja wydziału zdrowotności publicznej wnioskiem powyższy zatwierdziła, uchwalając jednocześnie natychmiastowe otwarcie w szpitalu w Radogoszczu specjalnego baraku dla chorych na tyfus plamisty.

B. P.
z REICHERÓW

Zofja Orenbuchowa

wdowa po b. p. Jonasie

po długich i ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności przeżywszy lat 78. Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 78, odbędzie się dziś w czwartek dn. 13 b. m. o godz. 2 i pół po poł., o czym zawiadamiają w nientulonym żalu pozostali

Córka, synowie, synowa, zięć, wnuki, wnuczki i rodzina.

1704

Koleżance naszej p. E. Lewkowiczowej z powodu śmierci b. p. **OJCA** Jej, składa wyrazy głębokiego współczucia

Grono koleżeńskie gimnazjum „Wiedza”.

1600

Światło w teorii, mroki w rzeczywistości. Oto wyniki „oświatowej” gospodarki gazowni miejskiej.

Oddział prasowy magistratu nadsyła nam następujące uzyskane z gazowni miejskiej dane, dotyczące stanu oświetlenia ulic Łodzi obecnie i w wojnę:

W roku 1914 było na ulicach miasta:

1311 latarni o podwójnych palnikach czyli 2622 płomieni, 946 latarni o pojedynczych palnikach, czyli 948 płomieni, 2259 latarni, 3570 płomieni.

Obecnie pali się 1804 latarni o 1822 płomieniach.

W czasie wojny zostało przewróconych niepalących się latarni 22 sztuki.

Skasowano na ul. Cegielnianej z powodu wprowadzenia oświetlenia elek-

trycznego 11 latarni.

Pozostaje jeszcze na ulicach 567 słupów latarnianych bez latarni, które są obecnie naprawiane w warsztatach gazowni.

Wobec tego, że latarnie niepalące się uległy w czasie wojny bardzo znacznemu zniszczeniu przez wpływy atmosferyczne, a bardzo wiele z tych latarni wogóle naprawić się nie da, — doprowadzenie do porządku wszystkich latarni niepalących się wymaga dużo pracy i czasu. Naprawę rozpoczęto w listopadzie 1922 r. i prowadzi się ją dotychczas bez przerwy. Przy naprawie zatrudnionych jest stale kilku rzemieślników.

Radni Milman i Lichtensztajn powrócą do rady miejskiej.

Jak już donosiliśmy, w sprawie uchwały rady miejskiej co do wykluczenia radnych Milmana i Lichtensztajna na stał się znamienity zwrot. Chcąc uniknąć nakazu ze strony wojew., poszczególne frakcje rady miejskiej mają sprawę tę

załatwić do piątku, dnia 14 bm. Gdyby do tego czasu nie nastąpiła reasumpcja owej uchwały lub jej zapowiedz, to władze wojewódzkie sprawę tę załatwią w myśl przepisów o kontroli nad działalnością władz samorządowych.

Magistrat nie podporządkowuje się obowiązującym ustawom.

Jak wiadomo, w roku 1923 obowiązująca ustawa o uregulowaniu finansów komunalnych i w myśl tej ustawy magistrat łódzki pobierał podatek od towarów w wożonych i wywożonych koleją.

Obecnie jednak od 1 stycznia 1924 r. podatek ten został zniesiony i magistrat ma prawo pobierać podatek tylko od przywożonych towarów, nie podlegających podatkowi państwowemu od spożycia, zużycia, produkcji i niestanowiących

monopolu państwowego. W ten sposób magistrat mógł pobierać podatek jedynie od cukru, nafty, węgla itp. zaś produkty wywożone nie mogły być opodatkowane przez magistrat.

Ponieważ jednak magistrat łódzki nie podporządkował się tej ustawie i pobierał podatek jak w roku ubiegłym, województwo łódzkie postanowiło w sprawie tej interwenjować. (b)

Egzekwowanie należności podatkowych obywa się bez licytacji.

Jak wiadomo, w dniu wczorajszym miały się odbyć licytacji w kilku poważnych firmach łódzkich z powodu niezapłacenia pierwszej zaliczki na drugą ratę podatku majątkowego.

Jednakże do licytacji nie doszło, gdyż firmy te uiściły należność.

Obecnie urzędy skarbowe przystępują do dalszej egzekucji i w ten sposób pierwsza zaliczka ściągana zostanie jeszcze przed upływem terminu wpla-

ćcia drugiej zaliczki, który kończy się za 2 tygodnie. (b)

Sekcja reprezentantów handlowych. Przy stowarzyszeniu kupców i przemysłowców województwa łódzkiego utworzyła się sekcja Reprezentantów handlowych, która po wyborze zarządu sekcji przystąpiła do pełnienia swych czynności.

Okręgowy inspektor pracy

potępia machinacje „Widzewskiej Manufaktury“.

Czynnikami miarodajne nie dopuszczają do obniżenia płac

gdyż ciężar sanacji nie może spaść na barki robotnicze.

W związku z zatargiem w fabryce towarzystwa akcyjnego „Widzewska Manufaktura“, który spowodowany został pozabawieniem pracy 6000 robotników — twórczyliśmy się do okręgowego inspektora pracy, który w sprawie tej w sposób następujący sprecyzował nam swą opinię:

— Czy p. inspektor uważa stanowisko administracji za właściwe?

— W żadnym wypadku. Jest nie do po myślenia, aby w momencie stabilizacji warunków naszego życia gospodarczego — można było akcją sanacji stosunków w przemyśle rozpoczynać od obrywania płac

W tym wypadku uważać muszę żądania robotników za najzupełniej uzasadnione i żądania te, aby dotychczasowy cenifik został utrzymany — będę usilnie popierał.

Postępowanie tow. akcyjnego „Widzewska Manufaktura“ jest o tyle niesłuszne, że w okresie dla przemysłu może najcięższym, firma ta korzystała bardzo wydatnie z kredytów państwowych, naco nawet niejednokrotnie narzekano, twierdząc iż jest ona uprzywilejowaną pod tym względem.

Z drugiej strony niewłaściwym jest po stawienie sprawy przez przedstawicieli firmy, jakoby „Widzewska Manufaktura“ zmuszona była do obniżenia płac z powodu niemożności konkurencji i konieczności spłacania bardzo wysokich rat pożyczki zaciągniętej na odbudowę po pożarze oraz procentów od tych rat

Twierdzenie to jest niesłusznym ponieważ żadną miarą płace nie mogą być obniżane dla uzyskania zdolności konkurencyjnej, gdyż te nie stanowią o taniości lub drożyznie produkcji.

Robotnicy nie mogą również kosztem swych obniżonych płac dopomagać fabryce w spłacaniu rat pożyczkowych i procentów, gdyż sumy te winny być przewidziane w kalkulacji towarów.

— Czy pan sądzi, że zatarg ten przybrać może rozmiary tak wielkie, iż zajdzie potrzeba wszczęcia interwencji w Warszawie?

— Nie. Jest to sprawa czysto lokalna, która moim zdaniem zlikwidowaną została nie na gruncie łódzkim w ten sposób, iż postulaty robotników zostaną uwzględnione.

Nie sądzę również, aby sprawa ta spowodować miała groźny zatarg w całym przemyśle włókienniczym, cenifik dotychczasowy będzie utrzymany i żadnych powikłań nie należy przewidywać. (R)

STANOWISKO ROBOTNIKÓW

Zapytywany przez nas o stanowisko związku klasowego p. Muszyński oświadczył, że wystąpienie administracji „Widzewskiej Manufaktury“ robotnicy traktują jako wystąpienie wrogie. Obniżenie mogłoby stać się precedensem dla innych przemysłowców i spowodowałoby akcję na całej linii; z tego względu robotnicy próbom oberwania

płac przeciwstawiają się z całą stanowczością.

Nieprawdziwe jest twierdzenie administracji fabryki, jakoby niżka płac o 6-30 proc. obejmowała tylko oddział tkalni oraz wydział ruchu i wydział mechaniczny; niżka ta dotyczy wszystkich robotników „Widzewskiej Manufaktury“.

Należy zaznaczyć, że po spaleniu się przedalni posłowie robotnicy użyli swych wpływów u rządu celem uzyskania wydatnych kredytów i ułatwień, dzięki czemu umożliwiono fabryce szybki powrót do normalnych warunków pracy.

Akcja obecna wywołać musi odruch wśród robotników, którzy wpływy swe w innym kierunku postarają się wyzyskać.

Dodać również trzeba, że w zatargu tym opinia inspektora pracy idzie w kierunku naszych postulatów, których też bronie będziemy do upadłego. Nie może być mowy obecnie o obniżaniu płac robotników, którzy na barkach swych w lwiej części niosą ciężar sanacji. (R)

PRACOWNICY BIUROWI P. SATRAPJI P. KOHNA.

Zapytywany o stanowisko w sprawie zatargu w „Widzewskiej Manufakturze“, sekretarjat tego związku udzielił nam następujących informacji.

Co do akcji ekonomicznej pracowników biurowych „Widzewskiej Manufaktury“. W dniu dzisiejszym upływa termin odpowiedzi administracji fabryki na postulaty pracowników i o ileby żądania pracowników nie zostały uw-

zględnione, w dniu jutrzejszym odbędzie się konferencja w inspektoracie pracy.

O tem jak traktowani są pracownicy biurowi w „Widzewskiej Manufakturze“ świadczy fakt, iż zarabiają oni od 60 do 150 złotych miesięcznie, a gdy jeden z pracowników po 30 latach pracy, jako sparalizowany, został pozbawiony chleba, nie przyznano mu żadnej emerytury, ani odszkodowania, aczkolwiek ten 60 letni starzec pobierał ostatnio tylko 60 złotych miesięcznie. b.

ZATARG W FABRYCE JAROCIŃSKIEGO ZLIKWIDOWANY.

W fabryce Jarocińskiego przy ul. Targowej 28 przez pewien czas nie pracowano z powodu braku wątków. Gdy robotnicy zwrócili się do firmy z żądaniem wypłacenia za czas postoj, odmówiono ich żądaniu, aczkolwiek postój nie był spowodowany przez robotników..

W związku z tym zatargiem robotnicy wnieśli skargę do inspektora pracy, który zainicjował wspólną konferencję. Na konferencji pod przewodnictwem inspektora Kulickowskiego przed stawiciel firmy tłumaczył się, iż o postoj robotnicy byli poprzednio zawiadomieni, i praca została w odpowiednim stosunku podzielona między robotników. Przedstawiciele robotników zaprzeczyli temu, oświadczając, iż o zamierzonej przerwie nie wiedzieli i bonifikacja bezwzględnie im się należy.

Po dłuższej dyskusji obie strony zgodziły się na propozycję inspektora, aby czas postoju odrobić do dnia 20 bm.

Łódź posiada czynny bilans handlowy

natomiast przemysł włókienniczy obciążył bilans handlowy sumą 32,38 milionów franków zł.

Z Oddziału prasowego magistratu otrzymujemy następujące informacje, opracowane przez miejski urząd statystyczny.

W ostatnim numerze (5) „Wiadomości Statystycznych“ znajdujemy dane, dotyczące przywozu do Polski i wywozu z Polski w listopadzie r. ub. oraz w przeciągu jedenastu miesięcy tegoż roku (styczeń — listopad).

Bilans handlowy w listopadzie wykazuje znaczną przewagę przywozu nad wywozem. Ogólna wartość przywozu w tym miesiącu wynosiła w cyfrach okrągłych 101,35 milionów fr. zł., gdy tymczasem wywóz przedstawia wartość zaledwie 75,85 mil. fr. zł. Zaznaczyć jednak należy, że bilans całoroczny kształtuje się znacznie lepiej, wykazuje bowiem przewagę wywozu nad przywozem. W okresie od stycznia do listopada włącznie, przywóz wynosi 1021,47 mil. fr. zł., wywóz 1096,94 a w całym roku 1923 (uwzględniając dane

tymczasowe za grudzień) przywóz wyniósł 1118,31 mil. fr. zł. wywóz 1195,68.

Na uwagę zasługują dane, dotyczące przemysłu włókienniczego. Przytoczone cyfry wyrażają wartość przywozu i wywozu w milionach franków złotych w listopadzie r. ub. W nawiasach podajemy dane za okres styczeń — listopad.

Przywieziono bawełny za 16,73 mil. fr. zł. (127,99), wełny za 10,03 (76,65); razem przywieziono bawełny i wełny za sumę 26,76 (206,64). Wywieziono natomiast w tymże okresie: przędzy za 3,40 (27,93), tkanin bawełnianych za 8,19 (98,31), tkanin wełnianych za 3,12 (46,02), razem za 71 (127,26). Obciążenie bilansu handlowego przez przemysł włókienniczy wynosiło zatem w listopadzie 12,05 mil. fr. zł. (w okresie od stycznia do końca listopada 32,38).

Warto również zaznaczyć, że w omawianym czasokresie przywieziono tkanin, bawełnianych i ubrań gotowych razem za 8,21 mil. fr. zł. (75,16).

W powodzi fałszywych dolarów. Dolarowicze uciekają pod opiekę władz policyjnych.

Od kilku dni kroniki policyjne notują szereg wypadków oszustw dolarowych, gdzie ofiarą przeważnie padają naiwni z prowincji, którzy wiedząc o obecnym kursie dolara dają nabierać się różnym niebieskim ptaszkom, ofiarującym im dolary po znacznie niższym kursie.

Dolary takie są to przeważnie banknoty jednodolarowe przerabiane na 10-cio i sto dolarowe, które później okazują się z ręcznie podrobionymi fałszyfkami.

W dniu wczorajszym kronika policyj na naszego miasta zanotowała znowu trzy wypadki nadużyć dolarowych.

Adolf Szeinberg zam. przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 49 przechodząc ulicą Piotrkowską zauważył jęgośmościa, który w miesiącu styczniu sprzedał mu 75 dolarów fałszywych. Udał się o pomoc do posterunkowego, przy pomocy którego pomysłowego geldziarza sprawadzono do komisariatu policyj, gdzie okazało się, że jest to Alter Goldman, obywatel Rzeszy Niemieckiej, przybyły tu z Berlina i szukający żeru wśród naiwnych.

Mikołaj Nikonorow zam. przy ulicy Słowiańskiej nr. 16 zameldował w policyj, iż będąc w cukierni Ulrichsa przy

ul. Piotrkowskiej 97 kupił od Alfreda Stringa sto dolarów w jednym banknocie, które okazały się z ręcznie podrobionem fałszyfkatem z jednego dolara.

Dochodzenie w toku. Jakób Szyper zam. przy ul. Zgierskiej nr. 9 zameldował policyj, że niejaki Jankiel Liberman zam. przy ul. Kałnej nr. 10 nachodził jego mieszkanie i groził mu biciem nie wyjawiając przyczyny, wobec tego żąda on wylegitymowania Libermana i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za najście mieszkania.

W czasie legitymowania Libermano wa znaleziono przy nim banknot 10 dolarowy, który okazał się z ręcznie zrobionym z banknotu jednodolarowego.

Wszczęte dochodzenie w tej sprawie ustaliło, że Liberman nachodził mieszkanie Szypera z tego względu, iż ten ostatni sprzedał synowi Libermana ów banknot, który okazał się fałszywy, wobec czego żądał zwrotu pieniędzy z powyższej transakcji.

Wobec takiego stanu rzeczy, miast aresztować Libermana za najście mieszkania Szypera aresztowano samego Szypera udającego się pod opiekę policyj. p.

Komisja do spraw ogólnych anulowała swe niedzielne uchwały w sprawie elektrowni.

Dziś o g. 8 i pół wieczorem odbyło się posiedzenie komisji do spraw ogólnych.

Przewodniczył prez. Cynarski. Na wstępie zabrał głos p. wice-prez. Woje wódzki który w obszernym referacie zobrazował cały przebieg sprawy o koncesję na elektrownie. Radny Rapolski zwrócił się przeciwko komunikatowi magistratu w sprawie niedzielnego posiedzenia komisji.

Zdaniem radnego Rapalskiego do sprostowania upoważniona była tylko komisja.

Radni Rapalski i Kempner domagał się przerwania pertraktacji do czasu otrzymania opinii generalnej prokuratorji.

R. Nowacki domaga się, by sprawa ta zdjęta została z porządku dzisiejszego posiedzenia. Wniosek ten upadł a ponieważ radny Nowacki zrzekł się referatu powierzono referowanie tej sprawy r. Paszkowskiemu.

Po dłuższej dyskusji która się przeciągnęła do północy uchwalono anulować uchwały niedzielne posiedzenia komisji i upoważnić magistrat do dalszych pertraktacji.

Urlopy wojskowe rocznika 1902.

Z dniem 31 marca r. b. ma się rozpocząć indywidualne stałe urlopowanie szeregowych roczn. 1902, jak również roczników starszych jednocześnie wcielonych. Z urlopów będą mogli korzystać

jedynie ci szeregowi, którzy uczynili za dość ustawowemu obowiązkowi służby czynnej w wojsku stałym. Kandydaci na podoficerów zawodowych i jednocznie stałemu urlopowaniu podlegać nie będą. p.

Z rynku masłowego. W związku z okresem postu, a przez to wywołany większym popytem na masło, daje się od czuwać pewien brak masła na rynku.

Ceny kształtują się na masło deserowe mleczarnicze 11 mil. za klg., oseiłkowe 8 do 10 mil., na rynku jajczarskim ceny wahają się wykorzystywane przez producentów przy każdej zmianie atmosferycznej.

Przed kilku dniami cena za jajko wynosiła 150 tys. marek, zaś w dniu wczorajszym żądano już 180 tys.

Nowy tygodnik żydowski w Łodzi. W tych dniach ukazuje się w Łodzi pod redakcją Lazara Kahana tygodnik ilustrowany żydowski pod nazwą „Frajtag“ (piątek). Pismo to poświęcone będzie sprawom społecznym i handlowym, oraz sztuce i literaturze.

Przez przymierze z Włochami do Anglii

Polityka polska po wielokrotnych rozczarowaniach, jakie przyniosły jej zbyt daleko idące nadzieje na wszechskuteczność i wszechmożność sojuszu z Francją, przekonała się wreszcie, że bez zbliżenia się do Anglii i zapewnienia sobie poparcia ze strony tego mocarstwa, być nasz znajduje się w ciągłym niebezpieczeństwie, które nie pozwala na szerokie rozwinięcie wszystkich naszych zdolności i sił gospodarczych. Obecni pierścieniem samych wrogów znajdujemy się w stanie ciągłego pogotowia wojennego i zmuszeni jesteśmy do zbrojeń, które rujnują naszą gospodarkę i finanse. Klauzule sojuszu z Francją jeszcze bardziej potęgują ciężary przynajmniej nasz budżet i nie zapewniają nam takiego bezpieczeństwa, któreby choć w części odpowiadało ponoszonym przez nas ofiarom. W ten sposób zbliżenie do Anglii stało się naczelnym postulatem polityki polskiej i ostatecznie byliśmy świadkami dość licznych w tym kierunku wysiłków. Jednakże dążenia te spotkały się na ogół z niepowodzeniem, które poza wielu innymi względami należy przede wszystkim przypisać dzisiejszym konstelacjom i sojuszom w Europie. Ale nie na tem koniec.

Istnieje pewien poważny warunek, warunk — że się tak wyrazimy — natury taktycznej, całkowicie zapoznawany przez kierowników naszej polityki zagranicznej, a który zbliżenie do Anglii odsuwa na czas nieokreślony. Treść tego warunku zrozumie ten, kto bacznie obserwuje system polityki angielskiej nie tylko w obecnej dobie, ale i w przeszłości. Chodź nam mianowicie o podkreślenie faktu, iż Anglia, jak olbrzymie mocarstwo, jak wszechświatowa potęga, nie uważa dla siebie za korzystne wiązanie się z małym stosunkowo państwem, za jakie mimo wszystko należy uważać Polskę. W naturze polityki sojuszu wej Anglii tkwi i tkwiła zawsze niechęć do sprzymierzania się z pojedynczymi organizmami, natomiast za jedynie celowe uważa ona traktowanie z zwiększonymi ugrupowaniami państw, opartymi na podstawach gospodarczych, czy też militarnych. Ten domniósł fakt musimy sobie przypominąć, jeśli pragniemy aby nasze wysiłki, zmierzające do zbliżenia się z Anglią, nie poszły na marne.

Obecnie więc należy sobie postawić pytanie czy Polska w obecnej chwili uczestniczy w jakimś zespole państw, z którym mogłaby wspólnie dążyć do przymierza z Londynem. Otóż trzeba stwierdzić, iż jak dotychczas taki blok nie istnieje.

Związek państw bałtyckich, do którego należy Polska, jest ugrupowaniem bardzo słabym i zjawiskiem przejściowym, które musi zmienić zasadniczo swe oblicze z chwilą wejścia Rosji do koncertu mocarstw europejskich. Do małej ententy Polska wejść nie może ze względu na obecność tam Czechosłowacji, która jest największym naszym wrogiem na polu gospodarczym i poważnym rywalem w walce o pośrednictwo między Zachodem i Wschodem. Pozostaje więc sojusz Polski z Francją, blok, z którym Anglia mogłaby się łączyć i z którym mogłaby zawiązać ewentualne przymierze. Jednakże nasz sojusz z Francją raczej oddala Polskę od Anglii, aniżeli zbliża. Stosunki anglo-francuskie chwilami się poprawiają, ale mogą być narażone na ciągłe niebezpieczeństwa, grożące zupełnym zerwaniem. To też Anglia niezbyt chętnym okiem spogląda na państwo, idące na pasku polityki francuskiej i zmuszone w razie konfliktu do zwrotu się przeciwko Albionowi.

Dlatego naczelnym zadaniem naszej polityki na obecną dobę powinno być zbliżenie się do jakiegoś mocarstwa lub silniejszej grupy państw, z którym wspólnie moglibyśmy się ubiegać o ścisłe przymierze z Anglią.

Tutaj wzrok nasz musi paść na Włochy z którymi nie posiadamy żadnych interesów sprzecznych, przeciwnie, wiążą nas z nimi liczne interesy wspólne natury politycznej i gospodarczej.

A więc przedewszystkiem Włochom w równym stopniu co i nam zależy na osłabieniu Rosji sparaliżowaniu jej groźnych zarówno dla Włoch, jak i dla Polski planów państwowych, które w Czechosłowacji posiadają gorliwego wyznawcę i orędownika. Poza to w dziedzinie gospodarczej nigdzie nasz interes nie krzyżuje się z interesami Włoch, przeciwnie interesy te wzajemnie doskonale się uzupełniają, że wymienimy choćby dążenie Rzymu do uniezależnienia się w dostawach węgla od Anglii i możliwość zaopatrywania się w węgiel na Górnym Śląsku.

Tak więc dążenie do ścisłego przymierza polsko - włoskiego jest wynikiem niewskroś realnym i w razie dojścia do skutku zapewniłoby Polsce nieobliczalne korzyści. Dążenie to staje się aktualnym

szczególnie w obecnej dobie, gdy Włochy objawiają wyraźną tendencję do zajęcia równorzędnej z Anglią i Francją stanowiska w Europie. W tym celu polityka włoska stara zawiązać ścisły blok państw oparty na wspólności interesów gospodarczych i politycznych, w którym doskonale miejsce znalazłaby i Polska. Nie możemy zaspac tego wygodnego momentu, i winniśmy usilnie dążyć do zawarcia ścisłego przymierza z Włochami, które w następstwie — ze względu na wspólny interes gospodarczy Rzymu i Londynu — zaprowadziłoby nas do zbliżenia z Anglią.

Jan Urbach.

Pożyczka włoska dla Polski.

Okolo 12 i pół miliona dolarów.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że już w najbliższych dniach do kasy skarbowej wpłynie pierwsza za licznka na pożyczkę włoską, otrzymaną przez rząd polski. Rata ta będzie stanowiła kwotę stu kilkadziesiąt milionów lirów.

Cała pożyczka wynosi 320 — 400 milionów lirów; wypłacona będzie w dwóch ratach, a spłacona w dwudziestu latach z oprocentowaniem na 7 proc.

Pożyczka ta, jak wiadomo, jest pożyczką prywatną, udzieloną przez grupę włoskich negocjantów tytoniowych, jest za-

bezpieczona przez rząd polski dochodami z naszego państwowego monopolu tytoniowego i poręczona przez rząd włoski.

Umowa została podpisana w Rzymie. Niezrozumiałe są wiadomości pewnych odłamów prasy, jakoby pożyczka ta była poważnym czynnikiem dla sanacji naszego skarbu, gdyż proste zestawienie cyfr wskazuje, iż stanowi ona nie wiele więcej niż połowę wydatków w miesięcznym budżecie państwa polskiego.

(Pożyczka wynosi około 12 i pół miliona dolarów, podczas gdy preliminowane wydatki na marzec okragło 20 milionów dolarów).

PRASA WŁOSKA O POŻYCZCE.

Paryż, 12 marca.

Agencja Wschodnia.

„Giornale d'Italia“ i „Tribuna“ omawiają pożyczkę włoską dla Polski. Oba dzienniki spodziewają się poważnego sukcesu gospodarczego po tej pożyczce, ponieważ Polska przyznała Włochom znaczne ułatwienia wywozowe i koncesje w górniczym. Gwarancja monopolu tytoniowego polega na tym, że połowa surowców zużywanych w tym monopolu w ilości dwóch milionów kilogramów rocznie Polska obowiązuje się sprowadzać z Włoch.

Na wypadek wojny budynki należące do monopolu tytoniowego uznane zostaną za własność włoską.

Karanie przestępstw skarbowych. Specjalne wydziały skarbowe przy sądach okręgowych

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Rada ministrów na ostatnim swym posiedzeniu zatwierdziła celem wstąpienia do izb prawodawczych projekt ustawy o karaniu przestępstw skarbowych. Ustawa ta ujednostajnia dla całego państwa postępowanie sądowo-administracyjne w sprawach skarbowych. Zasada projektowanej ustawy jest, iż wszystkie przestępstwa skarbowe podlegają orzecznictwu sądowemu z wyjątkiem gdy podlegają karze grzywny wyraził zgodę na postępowanie administracyjne lub gdy dobrowolnie podda się karze, jaka za dane przestępstwo skarbowe jest przewidziana.

Winy przestępstwa skarbowego w myśl projektowanej ustawy ma do wyboru w sprawach, za które grozi kara pieniężna z zamianą na areszt, wraz z niemożnością zapłaty, albo dobrowolnie zgodzić się na postępowanie administracyjne z prawem odwołania się do wyższej instancji administracyjnej, bądź zażądania dochodzenia sądowego, przyczem w pierwszym wypadku orzeczenia wyższej instancji administracyj-

nej nie może być zmienione na niekorzystny odwołującego się, w drugim zaś sąd nie może być niższym trępowany i przewidywana kara może zarówno zmniejszyć jak i powiększyć.

Do karania przestępstw skarbowych mają być tworzone przy sądach okręgowych specjalne wydziały skarbowe, co przyczyni się do wyspecjalizowania się sędziów w ustawodawstwie skarbowym, a temsamem przyspieszy jej bieg i zmniejszy koszt procedury.

Dochodzenia w sprawach o przestępstwa skarbowe prowadzone będą przez władze sądowo-śledcze, prokuratura jednak i sąd może zażądać od władz skarbowych dokonania dochodzeń w ramach środków jakimi rozporządzają.

Wprowadzenie nowej ustawy spowoduje zniesienie istniejących w b. zarborze austriackim urzędniczych sądów skarbowych przy władzach podatkowych oraz ujednostajnienie postępowania w sprawach o przestępstwa skarbowe na terenie całej Rzeczypospolitej.

Wpływy z podatków w lutym.

Wydajność podatków wzrosła się o 50 proc. w porównaniu ze styczniem.

Warszawa, 12 marca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Tymczasowe zestawienia wpływów niektórych podatków i monopolów za m. luty wskazuje, że w trzeciej dekadzie ub. m. w której, jak wiadomo, przypada termin ostateczny wpłaty pierwszej raty drugiej zaliczki, skarb państwa z podatków bez pośrednich otrzymał 22,585,431,31 zł, gdy w pierwszej dekadzie tego miesiąca wpływ z tego źródła stanowią 1,875,988,39 fr. zł., w drugiej zaś 9,131,346 fr. zł. W trzeciej dekadzie zatem wpłynęło dwa razy tyle podatków bezpośrednich, co w pierwszych dwóch dekadach łącznie.

Z podatków pośrednich (od spirytusu, cukru, węgla i oleju skalnego) skarb państwa otrzymał w trzeciej dekadzie lutego 4,066,045,18 fr. zł., gdy w pierwszej dekadzie z tego źródła wpłynęło 2,523,516 fr. zł., w drugiej zaś 3,937,855 fr. zł.

Opłaty stemplowe dały w trzeciej dekadzie 1,462,085, w pierwszej zaś 864,200 fr. zł. i w drugiej 1,472,274 fr. zł.

Monopole dały w trzeciej dekadzie lutego 1,949,883 fr. zł., gdy w pierwszej dekadzie 515,369 fr. zł., w drugiej zaś 1,762,486 fr. zł.

Z ważniejszych podatków w trzeciej dekadzie ub. m. wpłynęło do skarbu państwa

razem 30,055,446,89 fr. zł., gdy w pierwszej dekadzie wpływ ten wynosił tylko 5,779,074 fr. zł., w drugą zaś 16,303,982 fr. zł. Ogółem w ciągu lutego wpłynęło z ważniejszych podatków i monopolu 52,137 tys. fr. zł., bez podatku majątkowego, zaś 25,104,000 fr. zł., gdy w miesiącu styczniu te same podatki i monopole dały 18,345,300 fr. zł., a bez podatku majątkowego 16,755,700 fr. zł. Wydajność podatków mimo obciążenia podatkiem majątkowym wzrosła się o 50 proc., przyczem najwydatniej zwiększyły się wpływy podatkowe z przemysłu i handlu, od dochodów, od spirytusu, węgla, oleju skalnego oraz tytoniu.

OBIEG BANKNOTÓW.

W dniu 31 grudnia wartość obiegu banknotów w Polsce stanowiła 102 miljardy fr. zł., co wynosiło na głowę ludności 4 fr. zł.

W dniu 1 marca obieg banknotów zwiększył się do 307,000,000 fr. zł. czyli 12 fr. na głowę, co wywiera korzystny wpływ na rozwój życia gospodarczego w Polsce.

Zaznaczyć należy iż wartość obiegu na głowę w Polsce jest jeszcze niższa niż w państwach ościennych.

PODATEK OBROTOWY I OBRÓT DEWIZAMI.

Warszawa, 12 marca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sejmowa komisja skarbowo - budżetowa pod przewodnictwem p. Byrki uchwaliła na wniosek p. Frostiga jednoznacznie zaprosić ministra skarbu do złożenia na najbliższym posiedzeniu wyjaśnień w sprawie rozporządzenia prez. Rzplitej z dnia 16 lutego 1924 r. o podniesieniu stopy podatku obrotowego i dochodowego, w razie zaległości o pół proc. dziennie.

Na podstawie referatu p. Byrki załatwiono projekt ustawy o przedłużeniu pełnomocnictwa dla ministra skarbu do regulowania obrotu walutami i dewizami w drodze rozporządzeń.

List otwarty

w sprawie subsydjum dla Ł. O. F.

Do członków rady miejskiej.

Panowie Radni!

Dziś macie rozstrzygnąć, czy Łódzkiej orkiestrze filharmonicznej należy udzielić subsydjum, czy też nie.

Wiem, że jest wśród was dużo partii, dzisiaj zaś przy rozstrzygnięciu tej galającej kwestji musicie być jedną jedyną partją.

Łódzka orkiestra filharmoniczna musi otrzymać subsydjum. Czem byłoby nasze miasto bez Filharmonji? Jesteśmy tak biedni w artystyczne i kulturalne instytucje: nie mamy ani uniwersyte tu, ani politechniki, ani galerji, ani muzeum, ani opery.

O wiele łatwiej jest powiedzieć, co mamy, aniżeli czego nie mamy: Bo to co mamy możemy policzyć na palcach. Żyjemy na prowincji między miastami i w mieście między prowincjami. Chcecie — wy to jedynie, co posiadamy uczynić niemożliwym? Chcecie — wy to, co w ciągu szeregu lat dzięki garście niezmordowanych ludzi i przyjaćciół muzyki stworzone zostało, przez Wasze cof-

nięcie subsydjum zniszczyć? Łódzka orkiestra filharmoniczna jest chlubą naszego miasta. Każdy wtorek stał się dniem świętym, stał się cudem w naszym dolarowym grodzie. W najniekorzystniejszych warunkach ono powstało, w najgorszych okolicznościach ono się rozwija i żyje. Dalej jednak żyć nie może. Umiera... Łaknie oddechu.

Panowie Radni!

Dodajcie mu tchu!

Dziś nie debatujcie. Pozwólcie orkiestrze żyć. Nie zniszczcie cudu! Muzykalna Łódź będzie Wam wdzięczna. Wybrałście 13-go marca jako dzień rozstrzygnięcia losu orkiestry. Nie bądźcie zaboboni. Niech ten dzień feralny będzie dniem nieferalnym dla Łódzkiej orkiestry filharmonicznej. Od dzisiejszego czwartku zależy, czy każdy wtorek zostanie się dniem świętym dla Łodzi, czy też dniem smutku i żałobnego wspomnienia: — Była kiedyś w Łodzi orkiestra filharmoniczna.

Henryk Zimmermann.

Z muzyki.

Koncert symfoniczny.
Dyrekcja: Bronisław Szulc.
Solista: Alfred Hoehn.

Pewne podobieństwo, a lepiej jeszcze pokrewieństwo duchowe łączy Burleskę Straussa i symfonię pierwszą Brahmsa. O ile bowiem ta ostatnia powstała pod silnym wpływem Beethovena, widocznym nie tylko w samej konstrukcji, ale i w założeniach tematycznych, o tyle znów Strauss z kolei niejedno w tym swym dość wczesnym utworze zaczerpnął od Brahmsa. Lecz mimo to, oryginalne rysy przyszłego twórcy „Tilla Eulenspiegla“ i tu już występują: jego Burleska na orkiestrę i fortepian skrzy się aż od pełnych barwy i pomysłowości efektów instrumentacyjnych.

Obydwa te utwory prowadził p. Szulc z umiejętnością wytrawnego dyrygenta, znakomicie nad orkiestrą panującego, świadomego celów i środków dla ich osiągnięcia. Z orkiestry wydobył maximum tego, co dać mogła, to też jego wysiłek stał się sukcesem artystycznym, zaszczyt przynoszącym zarówno jemu jak i naszym filharmonikom.

Ale nie tylko w części symfonicznej miała orkiestra swój dobry dzień. Podkreślić tu bowiem musimy, z pełnym zadowoleniem, z jakim każde dobre poczynanie orkiestry witamy, doskonałe opanowany, staranny i jednolity akompaniament do koncertu Ss-dur Beethovena P. Hoehn, którego talent odzwiercyla już niejednokrotnie podziwiać mogliśmy, i tym razem dał interpretację skończoną technicznie, głęboko wyczuł, pełną ekspersji, owianą jakimś polem romantycznym, który cechuje indywidualność tego wirtuoza i artysty zarazem. W „Burlesce“ Straussa wykazał p. Hoehn niezwykłą biegłość: zadziwiała wprost ta łatwość i swoboda, z jaką kreował najężoną trudnościami partję fortepianową. Szkoda tylko, iż głuche i przytłumione brzmienie instrumentu nie pozwoliło orkiestrze wydobyć zeń tyle barwy, ile Strauss nadał fortepianowi, jako czynnikowi z aparatem orkiestrowym równorzędnemu.

L. P.

CZYTAJcie

„EXPRESS WIECZORNY“

SZ. ASZ.

Świat jednak postawił na swoim...

Świat nie mógł się doczekać, aż Szajndele skończy lat szesnaście. Świat chciał koniecznie, aby Szajndele już obecnie przy swoich marnych dwunastu latach zaczęła pracować. Potrzebował już pracy jej rączki — bez pracy zaś nie chciał jej żyć.

Właściwie pracowała już ona od 4—5 roku życia. Będąc jeszcze małym dzieckiem pomagała już matce w gospodarstwie. Matka miała sześcioro dzieci, a Szajndele była najstarszym z nich. Wszyscy więc w domu: ojciec, matka a nawet sąsiedzi z niecierpliwością oczekiwali, aż urośnie, li cząc dni, lata, kiedy już będzie dorosła, aby móc matce pomagać.

— Jesteś już duża dziewczyna, Szajndele. Taka jak ty powinna już matce być pomocną — strofowała ją ciotka, gdy przyszła odwiedzić jej rodziców.

— Ażby dziewczyna sześciolatka nie mogła pomagać matce w szorowaniu statków, lecz biegała i bawiła się z dziećmi — dorzuciła jakaś dobra sąsiadka, widząc jak matka wybija się z sił i nie może się uporać ze sprzątaniami domu.

Szajndele będąc jeszcze dzieckiem, pomagała jej w wychowywaniu młodszego rodzeństwa. We wszystkim naśladowała matkę, na wiatłach swych rączkach nosiła najmłodsze dziecko, kołysała je śpijąc i nieraz bywało, gdy maleństwo nie chciało się uspokoić, wrzeszcząc niustannie, a Szajndele nie mogła na to poradzić, matka zaś była zajęta resztą dzieci — wpadła na oryginalny pomysł, i aby oszukać dziecko, przytykała jego główkę do swojej piersi...

Albowiem jedyną przyjemnością w życiu jej ojca było — płodzić dzieci...

Oddał on światu wszystko co posiadał swój czas, pracując po całych dniach i uważając nawet połykanie swojej strawy za stratę czasu. Przyszłszy późną nocą do domu spracowany, położył się do łóżka. Innych przyjemności w życiu swem nie zażył. Płodził więc na rachunek świata.

A Szajndel, wyrastając z dziecięcych swych lat była ciągle gnana od piastowania dziecka do szorowania statków do ślania łóżek i zamiatania podłogi.

Potem przyszła nieszczęsna szkoła. Szajndele musiała uczęszczać do szkoły.

Było to istną katastrofą dla matki jako też dla Szajndeli. Biorąc pożyteczną istotę pomagającą w rodzeniu ludzi i sadzając ją na ławie szkolnej na całe pół dnia, by razem z innymi trawili czas napróżno!

Matka przeklinała szkołę, a Szajndele pomimo, że z dniem każdym bardziej się przywiązywała do nowego swego otoczenia do nauczycielek, litowała się nad matką i nie mogła spokojnie usiedzieć w klasie. Za to stracony czas w szkole odrabiała w czasie drugiego południa. Odrabiała ona lekcje patrząc oczami w książkę jedno cześnie myjąc rękami statki. Piśmienne roboty wykonywała prawą ręką, trzymając lewą dziecko, i ucząc się na pamięć „Początek“ Langfellowa, jednocześnie usypiała dziecko.

Lecz świat nie zadawał się tem tylko, że Szajndela pomaga matce w rozplądaniu ludzkości. Domagał się od niej pracy bardziej produkcyjnej: stroić lalki w peruki dla dzieci bogaczy, wiązać frenzle dla ozdobięcia wytwornych okryć damskich, przyszywać guziki. Wszyscy, którzy ją znali, żądali tego od niej: ojciec, matka i ciotka z Opatowa, która odwiedzała jej rodziców co sobotę.

— Ażby taka duża dziewczyna nie mogła pomagać matce? Tylko je i nie robił...

— Ja w jej wieku już dawno zarabja-

łam na chleb — dodała matka.

— Teraz podczas ferji szkolnych mogłabyś naprawdę przynieść do domu 3—4 dolary tygodniowo. Mniejsze od ciebie dziewczynki już zarabają, — ciągnęła dalej ciotka.

— Czyżby nie chciała? Cóż poradzić że nauczycielka nie chce mi wydać świadectwa zwolnienia ze szkoły? — usprawie dliwiała się obwiniona.

— Otóż ci Ameryka! Przychodzi nauczycielka i dyktuje ci co masz robić ze swoim dzieckiem! Tyś je rodziła, wynosiła, karmiła — powinnaś więc mieć głos rozstrzygający!

— Dlaczego nie daje ci nauczycielka tych 3—4 dolarów, jeżeli jest taka dobra i nie pozwala ci pracować? — rzecze ciotka.

I rzeczywiście głupia nauczycielka przeciwstawiła się żądaniu świata i nie dała Szajndele zezwolenia, by mogła przyjąć pracę. Nauczycielka owa, rumunka z pochodzenia, stara panna, wyobrażała sobie że świat niema jeszcze prawa do Szajndele z jej niedziemi 12 latami i że może poczekać jeszcze trochę aż podrośnie i skończy lat szesnaście. Świat jednak poradził sobie, wbrew i naprzekór starym pannom.

Szajndele biegała od fabryki do fabryki, od jednego składu lalek do drugiego. Wszędzie wprowadzić ośmieszono się do niej z litością, wszędzie chciano ośmieszyć biednej dziewczynce, która nęda zapędza do pracy, zarobek. Wszędzie jednak wtrącało się głupie prawo, zabraniające przyjmować dzieci do pracy.

— Ile licysz lat, dziecko — pytało ją.

— Dwanaście lat — odpowiadała Szajndele, słabym głosem wzmawiając.

— Chodzisz jeszcze do szkoły?

— Tak — kiwnęła Szajndele główką.

— A zezwolenie nauczycielki masz?

— Nie, ale już jestem dorosłą dziewczynką — spierają się Szajndele.

PRAWO I ŻYCIE.

Echa krwawych dni.

Na dzisiejszej sesji sądu okręgowego znalazła się sensacyjna sprawa przeciwko 24 letniemu Hieronimowi Jędrzejewskiemu, 24letniemu Bronisławowi Blotnickiemu, 29 letniemu Romualdowi Piwowarskiemu, 21 letniemu Władysławowi Jaśkiewiczowi, 22 letniej Racheli Halberg i 23 letniej Frajdl Peter, oskarżonym o to, że w czwartek dnia 19 lipca 23 r. na Górnym Rynku w Łodzi brali udział w zbiegowisku, które działając wspólnymi siłami uczestników dopuściło się przeciwdziałania przemocą policyjnej sile zbrojnej, zawezwanej

do rozproszenia zbiegowiska, przyczem Halberg i Peter użyli broni palnej, mianowicie strzelali z rewolweru ze swych mieszkań do tłumy ew. policji, pierwsza z nich raz jeden z balkonu pierwszego piętra realności przy ulicy Rzgowskiej nr. 15, ostatnio zaś dwukrotnie z balkonu drugiego piętra domu przy ulicy Sieradzkiej nr. 3.

Do sprawy zawezwano 28 świadków.

Sprawa ta rozpartwana jest już w drugim terminie. As

Rehabilitacja.

W swoim czasie S. O. w Łodzi rozważał sprawę przeciwko właścicielowi składu obuwia Wincentemu Iwańskiemu, oskarżonemu o kazirodstwo, tj. o stosunek płciowy ze swą córką.

Sprawa powyższa poruszana była przed wojną za czasów zaborców następnie za okupantów, wreszcie przez sądownictwo polskie.

Sąd skazał I. po pozbawieniu praw na 4 lata ciężkiego więzienia.

Niezadowolony z wyroku powyższego Iwański podał skargę apelacyjną.

Sąd apelacyjny w Warszawie wyrok pierwszego instancji uchylił i Iwańskiego od wszelkiej odpowiedzialności dla braku dowodów uwolnił. As.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś tj. w czwartek teatr miejski daje świetną kom. wyborne grana przez naszych artystów p. t. „Polowanie na męczyczynę“.

W piątek wielka premiera — nowość, dana będzie kom. do napisania L. Pirandello p. t. „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora“. Reżyser Tadeusz Leszczyński.

W sobotę o godz. 4 po poł. po cenach znacznie niższych „Jabluzko“, o godz. 8.15 wiecz. „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora“.

KONCERT SZYMANOWSKIEJ W T. M. M.

Jutro w piątek o godz. 8.30 wiecz. w Tow. Muż. odbędzie się wieczór pieśni Stanisława Korwina-Szymanowskiej. Talent znakomitej artystki zabłyśnie w całym szeregu pieśni Mozarta, Schuberta, Karela, Debuss'ego i Szymanowskiego.

OSTATNI WYSTĘP YVETTY GUILBERT.

Dziś w czwartek o godz. 8-ej wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się ostatni występ słynnej Yvetty Guilbert, która wykona zupełnie nowy program a m. in. piosenki Paryża, piosenki poetów oraz piosenki studenckie przy akompaniamencie znakomitej pianistki p-ni Mary Brawers.

KONCERT TURCZYŃSKIEGO.

Na niedzielny koncert popołudniowy w dniu 16 b. m. o godz. 4-ej po poł. w sali Fil-

harmonji wystąpi z recitalem Chopinowskim znakomity nasz pianista prof. Józef Turczyński, który ostatnio koncertował z wielkim powodzeniem w Zurychu, Wiedniu i Skandynawji.

TRAGEDJA OSTATNIEGO CARA

Pod tym tytułem znany publicysta p. Leon Kozłowski wygłosi a nas odczyt, który wzbudził wielkie zainteresowanie w Warszawie.

P. Kozłowski — tłumacz pamiętnika cara Mikołaja II i znakomity znawca Rosji — rozporządza niezmiernie ciekawym i nowym materiałem dla charakterystyki ostatniego cara.

Prelegent rozłoży tragiczną historję Mikołaja II na tle olbrzymiej katastrofy dziejowej, wyjaśni rolę carowej i Rasputina w dziejach upadku państwa rosyjskiego.

Opowie ciekawe szczegóły z historii przewrotu w Rosji i zamordowanie b. carskiej rodziny.

ODCZYT HENRYKA ZIMMERMANA.

W związku z zapowiedzianym na 14 b. m. odczytem Henryka Zimmermana w Filharmonji, dowiadujemy się, że do dyskusji, która odbędzie się po prelekcji zapisał się cały szereg znanych osobistości ze świata naukowego naszego miasta.

Z powyższego sądzić należy, że odczyt ten zasłużył sobie w zupełności na to zainteresowanie, jakim go darzy publiczność, wykupując tłumnie bilety.

— Szkoda. Nic nie mogę nato poradzić odpowiedział zarządzający z żalem, że nie może uzyskać pracy dziecka.

— Czy to prawo nie jest barbarzyńskie? — zwrócił się później zarządzający do swoich ludzi — nie dają biednym dzieciom żyć. Byłaby i robota tańsza i młode dzieci miałyby z czego żyć. Złż są ludzie na świecie — konkludował.

Świat jednak nie mógł czekać, aż Szajndele skończy lat szesnaście. Świat potrzebował jej pracy. I oczywiście poradził sobie naprzekór wszelkim głupim prawom i starym humanitarnym pannom o szlachetnych sercach.

Pewnego poranku leżała sobie Szajndele w łóżku i rozmyślała nad tem, jak przyjąć z pomocą światu w jego walce z głupimi prawami i starymi pannami — nauczycielkami, — rozmyślała długo, gdy nagle zeskoczyła z materacy i, unywysy się zajela uporządkowaniem swych włosów. Długie warkocze owinęła sobie około cmentnia na kształt kołacza, podsunawszy pod nie włosy peruk od lalki, którą wyrabiała tajemnie w domu. Włożyła na siebie starą suknię matki i zasznurowała ją mocno, by przylegała do ciała. Pod bluzkę podsunęła chusteczki aby piersi uwydatniały się silnie — i tak poszła do fabryki, o której czytała w gazecie, że poszukuje dziewcząt do pracy.

— Ile liczysz lat — zapytał zarządzający.

— O, jestem już duża; przeszło osnaście.

Zarządzający niewiele ją badał, gdyż było dużo roboty. Szajndele zgodziła się za cztery dolary tygodniowo.

Z całej siły spieszyła Szajndele do domu, by zwiastować matce dobrą nowinę.

— Przyjęła! — krzyknęła Szajndele z zapartym tchem, gdy przeszła przez próg. Świat nareszcie swego dopiął.

Tłum M. Szp.

Waloryzacja zobowiązań prywatno-prawnych.

Niejednokrotnie wskazywaliśmy, iż Polska jest typowym krajem, który posiada swoisty charakter logiki gospodarczej. Jednym z najbardziej typowych objawów jest zupełne nieliczenie się z argumentami natury finansowej, jakkolwiek w naszej dobie odgrywają one na Zachodzie, pierwszorzędną rolę. Szczególnie jaskrawo występuje ta cecha w dyskusji, która poprzedziła odbywającą się właśnie ankietę, nad projektem ustawy o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

To też, ze względu na autorytet naukowy eksperta nie można pominąć milczeniem, opinii profesora ekonomii, na Uniwersytecie Jagiellońskim d-ra Adama Krzyżanowskiego, który w jednym z ostatnich numerów „Czasu” wypowiada swe uwagi nad wymienionym wyżej projektem.

Prof. Krzyżanowski kończy swój artykuł oświadczeniem, iż zajął stanowisko przedewszystkiem fiskalne, gdyż, stosunki finansowe są u nas szczególnie trudne i pozostaną nim przez szereg lat, dlatego ustawa waloryzacyjna, zapoznająca interesy fiskalne będzie szkodliwa.

Prof. Krzyżanowski pisze:

„Wedle projektu na żądanie którejśkolwiek strony nastąpi przerachowanie zobowiązań na złote na zasadzie wartości rubli, marek niemieckich, koron austriackich marek polskich w stosunku do złota w chwili powstania zobowiązania. A zatem będzie równych stu złotym 38 rubli, 81 marek, 95 koron przedwojennych. Dla zobowiązań późniejszych będzie miarodajnym przedewszystkiem kurs giełdowy. Pewien procent w ten sposób obliczonej jeszcze nie oznaczony, w projekcie ma stanowić sumę którą będzie zobowiązany dłużnik zwrócić. Chciałbym przedstawić kilka argumentów przemawiających za niskim oznaczeniem stawek, przyczem zaznaczam wyraźnie, że jestem świadom ujemnych stron tego rozwiązania, niejednokrotnie niekorzystnych dla wierzyciela, skądinąd zasługującego na uwzględnienie. Atoli z drugiej strony nie zapominajmy, że projekt przyznaje waloryzację tym wierzycielom, którzy tanio nabyli wierzytelności w zamiarze spekulowania na waloryzacji, bo wyodrębnienie kategorii wierzycieli jest niewykonalnym”.

Tezę swoją uzasadnia prof. Krzyżanowski następującymi argumentami:

1) obecna wysoka stopa procentowa a więc dochód otrzymywany z kapitału przemawia za tem, by wierzycielom przyznać jedynie część ich wierzytelności, zwłaszcza, iż miernikiem wartości wypożyczonych kapitałów nie mogą być ceny towarów, jeno zmiany stopy procentowej.

2) dłużnikom będzie trudno spłacać wierzycieli z zaciągania nowych długów, co przed wojną było regułą.

3) sytuacja finansowa państwa przemawia za faworyzowaniem dłużników, gdyż wskutek trudności technicznych w opodatkowaniu kapitału ruchomego, wierzyciele uchylają się z pod opodatkowania, a jednocześnie dłużnicy płacili będą mniej podatki, wskutek pomniejszenia się ich majątków i dochodów; wynikiem tego będzie zmniejszenie dochodów podatkowych, w razie waloryzacji.

4) dochody z podatków spadną jeszcze z tego powodu, że dłużnicy są identyczni z producentami i przez konieczność spłaty zwaloryzowanych zobowiązań podług wysokich stawek, nastąpi obniżenie zdolności wytwórczej społeczeństwa, gdyż w tym wypadku procenty i raty amortyzacyjne będą musiały być spłacone z kapitału obrotowego społeczeństwa, co jest jednoznaczne, z osłabieniem siły podatkowej warstw wytwórczych.

To też konkluduje prof. Krzyżanowski swe wywody, które podaliśmy w skondensowanej formie, w sposób następujący:

„Dlatego uważam przynajmniej wierzycielom powyżej 10 proc. ich należności za

wskazane z punktu widzenia interesów państwa i całego społeczeństwa. Cyfrę tę uważam za maksymalną. Powinna ona doznać wydatnego niższenia w wypadkach trudnego położenia dłużnika”.

Z punktu widzenia finansowego, jako też moralności płatniczej, która winna być szczególnie gorliwie przestrzegana w krajach potrzebujących dopływu kapitałów zagranicznych dla zużycia ich przedewszystkiem w celach kredytowych, argumenty prof. d-ra Krzyżanowskiego nie są do obronienia. Mogą one bowiem, w najlepszym razie, mieć charakter intencji upozorowania słuszności wydziedziczenia wierzycieli, z części, posiadanej przez nich majątku; nigdy zaś nie są w stanie wykazać celowości kredytowej, lecz najwyżej mogą być zrozumiałe, z punktu widzenia oportunistów fiskalnych.

Prof. Krzyżanowski stwierdza, iż kapitały dają obecnie dziesięciokrotny dochód, aniżeli przed wojną, przyczem dodaje, iż „odpowiada to dziesięciokrotnemu obniżeniu się wartości kapitału”. Zarazem podkreśla, iż „błędem byłoby mierzyć wartość kwot wypożyczonych w charakterze kapitału siłą kupna pieniądza wobec towaru” przyczem uważa, iż jedynie stopa procentowa jest tym miernikiem. Stanowisko to jest w zupełności niesłuszne. Pogląd prof. Krzyżanowskiego na sposób mierzenia wartości kapitałów jest również skrajny, jak pogląd zalecający mierzenie ich ilością kupionych towarów. W krótkim artykule nie można przytaczać wszystkich argumentów. Zostawmy to Zajądłowi należy rozpatrywać zupełnie, z innego punktu widzenia.

Wierzyciel winien otrzymać całą pożyczoną substancję, a więc równoważność pewnej ilości złota, będącego podstawą do oceniania wartości zobowiązań.

Jak mógłby prof. Krzyżanowski utrzymać swą tezę, wobec angiela lub amerykańka posiadającego wierzytelności w Polsce, który ulokowałby zwróconą mu część kapitału pieniężnego w swej ojczyźnie otrzyma normalnie od 4 proc. do 5 proc. Użyć pragniemy jedynie tylko tego jedynego argumentu, aby wykazać, na jakich kruchych podstawach opiera się rozumowanie szan. prof. Krzyżanowskiego.

Prof. Krzyżanowski, obawia się trudności w spłatach, wobec nieprzychylnych warunków dla zaciągania nowych długów. Czy może być coś łatwiejszego, aniżeli rozłożenie spłat na szereg lat? Również argumenty o zmniejszeniu się wpływów podatkowych, nie wytrzymują krytyki, gdyż nie może tu chodzić o znacznie większe kwoty. Gdyby nawet tak było, to przeprowadzając ustawę o częściowej opłacie zobowiązań, podcinamy zaufanie nie tylko w kraju, ale przedewszystkiem zagranicą. Gwarancją, zapewniającą rozwój kredytu jest niezachwiana pewność, iż wierzytelność w żadnym wypadku, bez zgody wierzyciela, nie może być umniejszona.

Czy mamy naśladować wzory bolszewickie, które obecnie przy nawiązywaniu stosunków z zagranicą, dają się im samym tak dotkliwie odczuwać!

Wreszcie przytoczony przez prof. Krzyżanowskiego argument o zmniejszeniu się zdolności wytwórczej, w razie konieczności, pełnej spłaty zobowiązań, jest dla każdego, obeznanego z warunkami produkcji zupełnie nieprzekonywający. Produkcja nie może opierać się na tak kruchych podstawach, jak niesłusznemu bogaceniu się. Jej finansowa podstawa przy braku dostatecznych środków obrotowych, jest kredyt. Czy może się on wytworzyć w państwie, sabotującym, święte dla każdego kapi-

Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Czwartek 13 marca 1.800.000 mk.

Piątek 14 marca 1.800.000 mk.

Dla opłat kolejowych i telegraficznych: 1,800,000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych: 1,800,000 mk.

Ostateczne zasady wymiaru podatku majątkowego.

Ministerstwo skarbu zapowiada ściągnięcie całego podatku do końca roku.

Na wspólnych konferencjach przemysłu w ministerstwie skarbu ostatecznie ustalono zasady wymiaru podatku majątkowego:

1) Pierwsza i druga zaliczka na podatek majątkowy będzie obliczona ściśle według brzmienia rozporządzeń tj. na zasadzie ustalonych, przez władze obrotów.

2) Podatek majątkowy będzie wymierzony do końca roku bieżącego. Przy wymiarze jego komisje podatkowe będą zwolnione od obowiązku stosowania się, do ustalonych przez władze obrotów.

3) Sumy wpłacone na zaliczki, a przekraczające należny od majątku podatek, będą zaliczone na inne podatki.

4) Komisje do wymiaru podatku majątkowego będą skonstruowane w ten sposób, aby dla wymiaru podatku określonej grupy były powołane osoby z tejże samej grupy tj. komisja, wymierzająca podatek od przemysłu włókienniczego, będzie się składała z przedstawicieli przemysłu włókienniczego.

5) Związki przemysłowe zostały powo-

lane do przedstawienia władzom swych przedstawicieli do komisji wymiarowych

Powyższe zasady zostały przez przedstawicieli rządu sprezyzowane po odbytych onegdaj w ministerstwie skarbu oraz ministerstwie przemysłu i handlu konferencjach. Na konferencjach tych wysunęli przedstawiciele przemysłu cały szereg postulatów, w sprawie ulg oraz omówili kwestję interpretowania ustaw przez władze skarbowe.

Przedstawiciele ministerstwa skarbu powtórnie stwierdzili, że termin do składania zeznań i wpłat podatku dochodowego od dochodu za rok 1923 został przedłużony do 23-go kwietnia r. b., a dla akcyjnych i spółek z ogr. odp. pozostawiono termin 1 maja.

Między innymi sprawami wysuwał przemysłowcy kwestję nie ścisłego sprezyzowania pojęcia handlu „hurtowego” i „detalicznego” a władze, obecnie przyrzekły w krótkim czasie definitywnie sprawę tę rozstrzygnąć.

Po omówieniu całego szeregu spraw aktualnych konferencje zakończono. (R)

GIEŁDY.

DOLAR 9.800.000.

W obrotach prywatnych dolar doszedł do tej wysokości. Przyczyn należy doszukiwać przedewszystkiem, we fatalnym stanie rynku kredytowego.

GIEŁDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA.

Dolary 9350.000—9.300.000.

Dolary kanad. 8.975.000.

Franki franc. 362.500—360.000.

Funty angielskie 40.050.000.

Liry włoskie 395.000.

CZEKI.

Belgia 325.000—327.000.

Holandja 3.475.000—3.450.000.

Londyn 40.250.000—39.900.000.

Nowy Jork 9.350.000—9.300.000.

Paryż 380.000—370.000

Praga 269.750—264.000

Szwajcaria 1.617.500 —1.605.000

Włochy 395.000 —387.750

Złoty frank 1.804.000

Miljonówka 1000 — 800

Bony złote 1.350.000—1.400.000

Pożyczka dol. 5.600.000—5.640.000 — 5.600.000

Tendencja zwykła w szczególności dla franka francuskiego.

Wobec nienaruszalności sumy udzielonych pożyczek. Prawda, przy przesunięciach majątkowych, jakie wynikają, wobec likwidacji zobowiązań do skarbu państwa ponieść pewne straty. Nie będą one, jednak stały w żadnym stosunku do strat, jakie ponieśli skarbu wskutek zabicia zaufania do wartości zobowiązań i solidności pieniężnej w Polsce!

Czy szanowny prof. Krzyżanowski, wziął pod uwagę te momenty natury finansowej, które są bezprzecznie donioślejsze, od poważnych zresztą momentów natury fiskalnej.

DR. LESZEK KIRKIEN.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 marca

Dolary 9350 — 9800

Dla walut tendencja mocniejsza, dla akcji utrzymana.

Cegielski 2800

Lilpop 3399

Zieleniewski 51

Pocisk 6300

Parowoz 2000

Nafta 2150

Nobel 6800

Śmielów 4000

Hodorów 23750

B. Przemysłowy, Lwów 2400

Bank Małopolski 2700

Spółki Zarobkowe 24

Bank dla H. i P. 6400

Starachowice 17700

Rudzki 8900

Ostrowski 47

Modrzejów 53

Węgiel 27

Ultimo 30

WIECZORNA POGIEŁDA ZURYCHSKA.

Londyn, 12 marca.

(PAT.) Radio. Zamknięcie giełdy

Nowy Jork 430,50

Francja 103,75

Włochy 101,87

Szwajcaria 24,90

Niemcy 19,25 biljonów

Austria 204,500

Paryż, 12 marca

(PAT.) Radio. Zamknięcie giełdy

Londyn 105

Nowy Jork 24,68

Włochy 104,50

Szwajcaria 430

Zurych, 12 marca.

Nowy Jork 580

Londyn 2489

Paryż 2290

Wiedeń 8155

Zurych, 12 marca.

(PAT.) Zamknięcie giełdy.

Nowy Jork 580

Londyn 24,89

Paryż 22,90

Mediolan 24,30

Wiedeń 0,0081 i pięć ósmych

Warszawa (nieoficjalnie) 0,000050 — 0,000075

2 pokoje z telefonem na Piotrkowskiej (centrum) do oddania.

Oferty pod Z. L. do administracji „Republiki“ 1663

Absolwent szkoły tkackiej w Bernie

z trzechletnią praktyką ze znajomością prowadzenia ksiąg handlowych poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub. „Republika“ pod „Ige“ 1683.

Wspólnika

poszukuję do założenia agenturowego lub handlowego interesu, posiadam

LOKAL

w centrum miasta, frontowy, 2 pokoje kompletnie urządzone biuro. Rozległe stosunki w sferach handlowo-przemysłowych.

Kapitał 10,000 zł. do dyspozycji. Oferty do adm. sub. „Centrum“ 1650

Zamierzając wyjechać w lipcu nad morze pragnę spotkać się tam z subtelną miłą Damą lubiącą przyrodę. Listy nieanonimowe z podaniem miejsca zamierzonego wyjazdu proszę kierować do admin. pisma dla „Pana z pamiętników Oskara Głazana“ 1660-2

POSZUKUJE WSPÓLNICZKI

do założenia pracowni sukien damskich. Musi być uzdolniona fachowo aby mogła kierować robotą. Posiadam odpowiedni lokal i maszynę. Oferty składać w administracji „Republiki“ pod „H. U.“ 0000

1000 chorych na reumatyzm i podagrę zostało wyleczonych za pomocą mojej zupełnie nieszkodliwej kuracji. Oswobodzeni od cierpienia, wyrażali swą wdzięczność listownie i za pośrednictwem



Nie szukajcie nowych środków. Tylko sprobujcie mego napoju, który wyleczył tysiące osób. Napiszcie pocztówkę, a prześlę Wam natychmiast moje wyjaśnienia i wiele poświadczonych protokółów o wyleczeniu chorych. 1473

Zupełnie darmo i bez żadnych kosztów. Adres: AUGUST MAERZKE. Berlin — Wilmersdorf, Bruchsalerstr. 5. Oddział 681.

NASIONA

warzywne i kwiatowe drzewka owocowe i parkowe

najprzedniejszych gatunków poleca Sz. Klimentel Skład nasion

L. Kołaczekowski ul. Piotrkowska 225.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI

W niedzielę, d. 16 marca 1924 r. o g. 12 w pop. **24-ty KONCERT LUDOWY** (Poranek Symfoniczny).

MUZYKA SŁOWIANSKA

Dyrekcja: **Prof. Aleksander Turner**
Solista: **Stanisław Znicz** (śpiew)

W programie: utwory Moniuszki, Chopina, Areńskiego, Smetany i in.

W poniedziałek, d. 17 marca o g. 8.30 w. **25-ty Wielki Koncert Symfoniczny**

Dyrekcja: **Bronisław Szulc**
Solista:

Shigetti

Skrzypek światowej sławy.

W programie: Weber—uw. Euryanthe, Karłowicz—Powracające Fale, Corelli—La Folia, Beethoven—Koncert skrzypcowy.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji okienko № 2.

20 milionów nagrody

Na ul. Skwerowej, Dzieinej lub Kilińskiego do mostu **ZAGINĘŁY KLUCZE**

t. j. kasowy i inne. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowe za wyżej wymienioną nagrodą w adm. „Neue Lodzer Zeitung“, Piotrkowska 15.

L. ICEKSOHN

Łódź, Piotrkowska 19.

(Firma egzystuje od 1907 r.)

Poleca na sezon wiosenny i letni wielki wybór różnych **kostiumowych, śpódnicowych i na bluzki materiałów**, jak również towary **wełniane, wełniane i bawełniane**.

Wielki wybór **trikotów, gabardin, satyn i etamin, gładkich i wzorzystych**.

Ceny fabryczne. Ceny fabryczne.

ZARZĄD

Banku Francusko-Belgijsko-Polskiego

dla przemysłu i Rolnictwa Sp. Akc. w Łodzi Centrala w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 67 Oddziały: w Katowicach, ul. Mickiewicza 10 „Poznań, ul. 27 Grudnia 19 „Warszawie, Plac Saski, gmach Hotelu Europejskiego

podaje—w myśl § 57 statutu—do wiadomości p.p. akcjonariuszów, że poczynając od dn. 17 marca 1924 r. kasy Centrali i Oddziałów Banku wypłacić będą ustanowioną przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z dnia 27-go lutego 1924 r.

dywidendę za rok 1923 w następującej wysokości:

od emisji I	za kupon № 4 po Mkp.	6.750.—
„ „ II III „	„ „ 3 „	6.750.—
„ „ IV IV „	„ „ 2 „	6.750.—
„ „ VI „	„ „ 1 „	4.500.—
„ „ VII „	„ „ 1 „	1.500.—

- Towarzystwo Miłośników Muzyki -

TRAUQUITA № 1. GMACH GRAND-HOTELU.

W piątek, dn. 14 marca o godz. 8.30 w.

WIECZÓR PIEŚNI

WYKONA

Stanisława Korwin-Szymanowska

W programie: Mozart, Schubert, Liszt, Debussy, Rawel, Rimski-Korsakow i Karol Szymanowski.

— Przy fortepianie dyr. Teodor RYDER. —

Teatr „SCALA“, Cegielniana № 18.

Hebrajskie Gimnazjum „JABNE“ w Łodzi. urzędza w środę, dn. 19 marca o godz. 8.30 wiecz.

Wielki Wieczór Hebrajski

Na nader bogaty program składają się popisy gimnastyczne, deklamacje przemówienia uczniów i t. d., ponadto wystawiona będzie głośna sztuka Jakóba Kahana

„Melech Israel“

Reżyserja spoczywa w rękach p. **I. Moszkowicza**. Dekoracje i stroje sporządzone przy współudziale art. mal. **p. L. Sołowejczyk i p. Artura Szyka**.

Szczegóły w programach.

Bilety do nabycia w kancelarji Szkoły, Cegielniana 75 i w Biurze Org. Syonistycznej, Cegielniana № 4, 1666-1

Właścicielka magazynu gorsetów

Maison Caprice

z Warszawy, Niecała 10

Przyjechała do Łodzi z ostatnimi modelami paryskimi pasków, gorsetów i staników. Adres. Piotrkowska 117 m. 2 pierwsze piętro front. — Ostatnie 3 dni. 1679

SALA FILHARMONJI.

Sensacja Łodzi.

Sobota, dnia 15 marca o godz. 1 p.p. — Poraz pierwszy w Polsce.

O CZEM CAŁA ŁÓDŹ MÓWI?

Koncert mistyczny

Rewolucja w wykonaniu programu.

Chór mistyczny, orkiestra, śpiew solowy i improwizacje.

W sali światła przyćmione. 1703-2

Uprasza się o nieoklaskiwanie podczas koncertu.

Bilety w kasie Filharmonji.

Ostrzeżenie.

W nocy z dnia 5 na 6 marca skradziono ze składu fabrycznego **Pantel i Pytowski**, ul. Łomżyńska 8—10 około 200 kolorowych firanek nieskompletowanych, z wytkaną firmą na każdej sztuce.

Ostrzegamy przed nabyciem.

1695

Samodzielny buchalter

i korespondent polsko-niemiecki zatrudniony w jednej z większych firm przemysłowych **zmeni posadę.**

Łask. oferty sub. I. L. 1651-2,

Na wypłatę! TOREBKI, pończochy, FIRANKI,

JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę PIOTR CHARI, Piotrkowska 37, (w podwórzu). 1696

Dr. med. BRAUN

Choroby skórne, włoś, weneryczne i moczołciowe. Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.

Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38. Przyjmuje od 9-11 od 5-8

Dla osób od 4-5. 202 oddzielna poczekalnia

Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5-8

Dr. Marja Józefów-Lewinsonowa

Cegielniana 6. Chor. wen. i skór. (dla kobiet i dzieci) Godz. przyjęć od 11 do 3 pp. w niedziele i święta od 11-1.

Dr. Prybulski

Choroby skórne, włoś, weneryczne i moczołciowe. Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.

Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38. Przyjmuje od 9-11 od 5-8

Dla osób od 4-5. 202 oddzielna poczekalnia

Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5-8

Do sprzedania

2 szpulmaszyny po 10 wind i krzyżówka (krajmaszyna) na 10 wind. Wiad. Pomorska 109 u gospodarza.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż Kupuję, płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę oraz szale czarne. Zachodnia 32 poprzeczna oficyna m. 13 L. Milich. 689

Rozmaite. KUSZERKA Pipi-kowa przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne, Piotrkowska 132-14.

Posady. Guteryny na warianty do wynajęcia. Aleja I Maja № 45. 697

Węgiel drzewny dla fabryk i krawców Aleja I Maja № 45, Cukier. 698

Wychowawczyni z dobrymi referencjami, obeznana ze sztucznym karmieniem poszuka e posady od zaraz. Łaskawe oferty pod „Wychowawczyni“

szukam zajęcia biurowego. Oferty sub B. F. do administracji. 682

Młody, energiczny człowiek, obeznany nie na niewymówionej posadzie w branży bawełnianej, poszukuje posady u sprzedawcy, magazyniera lub pomocnika buchaltera. Oferty sub H. T. do adm. Republiki.

Młody odpowiedni studjami bardzo zdolny sprytny i solidny, władający kilkoma językami, znający zagranicę, poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia do adm. Republiki pod Zdobny. 686

Wykwalifikowany urzędnik (izraelita) poszukuje zajęcia. Znam wszelką pracę biurową. Mogę prowadzić także korespondencję polsko-niemiecką, pisać biegle na maszynie. Pierwszorzędne referencje. Wynagrodzenie skromne. Of. pod „Solidny“ do Republiki. 682

Nauka i wychow francuskiego, konwersacji, literatury udziela rutynowana nauczycielka. Wólczńska 98 m 14

Zagubione dokumenty

Anna Błaszczak zgubiła paszport wydany w Warszawie za Zgierzem, gm. Brzeziny

Zgubiono paszport na imię Pajzucha Krzepickiego i Mostka Beiera Tauba

Dr. med. J. Imich

Zawadzka 35 Choroby uszu, nosa, gardła i krtań. Przyjmuje od 11-1 4-6 734-1

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9-12 5-8.

H. Gawarewicz

Rontgenolog. Otworzył dział terapii Finsenowskiej (gruźlica skóry i błon śluzowych). „Unitas“ Pusta 19. mieszk. Karola 4. 1428-10

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo oraz szyje nową damską, męską i pościelową. Piotrkowska № 255 m. 42, I-sza oficyna II-e piętro.

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie.—Z- granicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 80.000 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpali). W TEKŚCIE: mk. 160,000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpali). NADESŁANE: mk. 120,000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpali). NEKROLOGI: mk. 120,000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpali). Zarezerwowane i zaślubin, po tekście mk. 10,000.000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka szwajcarskiego. Za wiersz wysokości 1 milimetry: W tekście: 50 gr. Nadstanie i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administ. nie odpowiada

Republika, i Express Wieczorny Łącznie 8.300.000 — Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbäum-Oltaszewski. — Czcionk. „Republiki“, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 15. — Redaktor odp. Jan Urbach.